

Sygn. akt V ACa 478/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SA Renata Artska
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko Szpitalowi (...) im. dr A. J. w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 11 marca 2013 r. sygn. akt I C 549/08

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 (drugim) o tyle tylko, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 71.200 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy dwieście) złotych tytułem renty za okres od listopada 2008 r. do lutego 2013 r. oraz począwszy od marca 2013 r. rentę w kwocie po 1.600 (jeden tysiąc sześćset) złotych miesięcznie, płatną do ostatniego dnia każdego miesiąca, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.621,94 zł podwyższa do kwoty 6.206 (sześć tysięcy dwieście sześć) złotych,

c) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że nakazaną do pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 5.745,01 zł podwyższa do kwoty 6.515,68 (sześć tysięcy pięćset piętnaście 68/100) złotych;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. V ACa 478/12

# UZASADNIENIE

Powód G. B. po sprecyzowaniu żądania pozwu wniesionego w dniu 31 października 2008 r., pismem z dnia 29 stycznia 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania, 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz renty począwszy od dnia wniesienia powództwa w wysokości najniższej krajowej obowiązującej w poszczególnych latach trwania procesu, obecnie 1.600 zł.

W uzasadnieniu powód podał, iż w dniu 28 grudnia 2004 roku został poddany w pozwanym szpitalu zabiegowi operacyjnemu, podczas którego uszkodzono mu (...), czego nie dostrzeżono. Błąd popełniony podczas pierwszej operacji sprawił, iż stał się on osobą niepełnosprawną, niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, iż leczenie (...) jest niezwykle skomplikowane i wymaga wielomiesięcznej terapii. Powód ponadto był obciążony chorobą (...) oprócz tego podczas hospitalizacji był niedożywiony.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Postawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważana Sądu I instancji:

W dniu 28 grudnia 2004 poddano powoda w pozwanym szpitalu zabiegowi operacyjnemu(...) Klinice (...)(...) Klinice (...).

(...)

Od 31 marca do 16 września 2005 roku powód przebywał w Klinice (...) w W., (...)

Przed pobytem w pozwanym szpitalu kondycja zdrowotna powoda była ogólnie dobra. Skarżył się jedynie na bóle (...). Opiekował się wówczas dziećmi. Pozostawał bez pracy. Po pierwszej operacji jego stan zdrowia uległ pogorszeniu. Skarżył się na (...). Otrzymywał silne leki (...). Kolejne operacje nie przynosiły poprawy. Jego organizm sukcesywnie ulegał wycieńczeniu. Dostał (...)od ciągłego przebywania w łóżku. W toku leczenia powód schudł 40 kg. (...)Wówczas, na skutek interwencji rodziny, został on przeniesiony do szpitala w W. . Po operacji w tej placówce stan powoda sukcesywnie się poprawiał. Przychodzili do niego rehabilitant i psycholog. Po pewnym czasie mógł usiąść na łóżku, później zaś wstać, a także spacerować. Po opuszczeniu szpitala jeździł na konsultacje medyczne. Z powodu innych schorzeń był hospitalizowany. Nadal przyjmuje silne środki (...).

Obecnie powód cierpi na (...)Decyzją z dnia 19 sierpnia 2006 roku Zakład (...)odmówił powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na niespełnienie warunków przewidzianych we właściwej ustawie. Orzeczeniem z dnia 31 maja 2007 roku powód został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym.

(...)

(...)

(...)

(...)

Powód nie jest zdolny do żadnej pracy. Przyczyną tej niezdolności jest jego ogólny stan zdrowia, zwłaszcza schorzenia (...). Powyższy stan nie pozostaje w związku ze skutkami przebytych operacji w pozwanym szpitalu. Powrót do pracy powoda jest mało prawdopodobny, tym bardziej że przed zdarzeniem nie wykonywał żadnej pracy. (...)

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, zeznania wszystkich świadków powołanych w sprawie. Podobnie Sąd ocenił zeznania powoda G. B. odnośnie przebiegu leczenia, które w swej treści były kompatybilne z zeznaniami pozostałych świadków powołanych w sprawie oraz z dokumentami znajdującymi się w aktach. Na wiarę nie zasługiwały natomiast zeznania powoda dotyczące faktu, iż przed zdarzeniem prowadził on działalność gospodarczą, a także, że przed przyjsciem do szpitala w grudniu 2004 roku miał on załatwioną pracę na budowie we Francji, albowiem twierdzenia te pozostają w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności w postaci dokumentów, z których wynika, że powód przed zdarzeniem długi okres czasu pozostawał on bez pracy. Tak należy interpretować chociażby decyzję o odmowie przyznania powodowi renty inwalidzkiej z (...). Oprócz tego Sąd wskazał, iż żona powoda w swoich zeznaniach wprost podała, że jej mąż wówczas nie pracował.

Sąd oparł się na opiniach biegłych. Wszystkie opinie sądowo-lekarskie zostały oparte na szerokim materiale dowodowym, a także, w zależności od potrzeby, na badaniu przedmiotowym i podmiotowym przeprowadzonym z powodem. Wszystkie te opinie sporządzono zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia zawodowego opiniujących. Ich wnioski były przejrzyste, logiczne i gruntownie uzasadnione.

Sąd odnośnie związku przyczynowego, odmówił wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego z dziedziny (...) - dr n. med. H. B. kosztem opinii biegłego R., albowiem druga opinia tegoż biegłego z dziedziny (...) w sposób przekonywujący wyjaśniła zależność pomiędzy wystąpieniem u powoda (...) a leczeniem w pozwanym szpitalu. Pośrednio Sąd odnalazł argumenty za słusznością opinii biegłego R. w opinii sporządzonej przez zespół biegłych pod przewodnictwem biegłej K.. Choroba ta pozostaje w związku z całokształtem leczenia powoda w pozwanym szpitalu w okresie od 28 grudnia 2004 roku do 8 marca 2005 roku, które było bezpośrednim następstwem błędu lekarskiego.

(...)

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się odszkodowania za koszty związane z leczeniem, zadośćuczynienia za doznane cierpienia natury fizycznej i psychicznej oraz renty wyrównawczej z powodu utraty zdolności do pracy. Żądania powoda należało wywodzić z treści art. 444 § 1 i 2 kc oraz art. 445 § 1 kc.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zasadne jest przyjęcie, iż podniesiony zarzut stanowi nadużycie prawa i z tego względu nie może zostać uwzględniony. Za taką oceną przemawia charakter doznanego przez niego uszczerbku w postaci utraty zdrowia i związanej z tym krzywdy. Ponadto nie trudno założyć, iż w okresie leczenia po pierwszej operacji w dniu 28 grudnia 2004 roku był on skoncentrowany wraz rodziną na podjęciu działań mających na celu przywrócenie go do zdrowia. Wówczas, jak to wynika z zeznań świadków, powód nie myślał o swoich roszczeniach względem pozwanego - liczył się jedynie jego powrót do sprawności. Nieprzerwane leczenie trwało ponad dziewięć miesięcy. Po wypisie ze szpitala powód nadal kontynuował leczenie, które niekoniecznie pozostawało w związku z faktem uszkodzenia (...). Z tych względów w ocenie Sądu art. 5 kc winien mieć w niniejszej sprawie zastosowanie. W przypadku późniejszego ujawnienia schorzeń doznanych przez powoda w następstwie przedmiotowej operacji nie sposób mówić o przedawnieniu jego roszczenia, ze względu na fakt, iż od momentu kiedy powód odwiedziła się o sprawcy szkody, trzyletni termin jeszcze nie upłynął.

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie budzi wątpliwości fakt, iż operator wykonujący(...) w dniu 28 grudnia 2004 roku nie zachował należytej staranności i uszkodził (...) powoda, powodując tym wystąpienie licznych powikłań skutkujących znacznym pogorszeniem jego zdrowia i koniecznością przeprowadzenia kilku operacji naprawczych. Nie powinien budzić wątpliwości związek przyczynowy pomiędzy winą operatora a szkodą, albowiem gdyby nie stwierdzony błąd lekarski zdrowie powoda nie uległoby tak znacznemu pogorszeniu, nie byłby on wówczas narażony na kilka operacji naprawczych połączonych z leczeniem w W.. Z przedmiotowym zabiegiem w związku przyczynowym pozostają także(...) Lekarz przeprowadzający zabieg w dniu 28 grudnia 2004 roku pozostawał pod zwierzchnictwem pozwanego, a zatem w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 430 kc.. Zdaniem Sądu wszystkie przesłanki odpowiedzialności z tego przepisu zostały spełnione. Zatem pozwany

ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi. Nadmienił jednocześnie, iż kolejne operacje naprawcze, ze względu na stopień skomplikowania, były przeprowadzone prawidłowo i nie nosiły w sobie znamion błędu lekarskiego,

Przechodząc do oceny roszczenia powoda Sąd wskazał, iż na podstawie art. 444 § 1 kc kompensowana jest wyłącznie szkoda majątkowa. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.01.2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Oprócz kosztów leczenia, obowiązek odszkodowawczy obejmuje także koszty sprawowania opieki nad osobą poszkodowaną, a także inne koszty, jeżeli są one uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku.

Przepis art. 445 § 1 kc w nawiązaniu do art. 444 kc stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy oraz skutki doznanego uszczerbku zdrowia na przyszłość. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08.02.2006 r., IACa 1151/05, LEK nr (...)).

Odnośnie żądania zapłaty odszkodowania Sąd stwierdził, iż fakt poniesienia przez powoda kosztów związanych z leczeniem nie budził wątpliwości. Jego stan zdrowia wymagał wydatków związanych z zakupem pampersów, leków przeciwbólowych, innych środków przeciwdziałających rozwijającym się odleżynom. Ponad dziewięćmiesięczny pobyt w szpitalu musiał generować koszty w postaci zakupu środków higieny osobistej oraz odzieży. Jednocześnie zauważył, iż najbliżsi członkowie rodziny powoda ponosili koszty związane z dojazdem do niego do szpitala najpierw w B. a potem w W.. Powód po opuszczeniu szpitala również jeździł na konsultacje medyczne do W.. Wszystkie te wyprawy połączone były z wydatkami. Dodatkowo zalecono mu stosowanie diety lekkostrawnej. W w sytuacji, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustala jej ostateczną wysokość. Temu celowi służy art. 322 k.p.c, który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie może zaś, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo jeżeli poza sporem jest, że strona skarżąca szkodę poniosła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02.03.2012 roku, II CSK 362/11, LEX nr 1165068). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Z ustalonego stanu faktycznego bezspornie wynika, że powód w związku z nieudanym zabiegiem operacyjnym w dniu 28 grudnia 2004 roku poniósł szkodę także w swoich dobrach majątkowych. Jej wysokość nie została udowodniona, jednakże trudno z tego względu czynić powodowi zarzut, albowiem po pierwszej operacji jego działania, a także działania jego rodziny, nastawione były na poprawienie zdrowia powoda, wręcz na ratowanie jego życia, nie zaś na gromadzenie rachunków związanych z wydatkami w celu przedłożenia ich w przyszłym procesie. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, przy zastosowaniu art. 322 kpc, zdaniem Sądu kwota odszkodowania wskazana w pozwie jest adekwatna w swojej wysokości do naprawienia szkody majątkowej doznanej przez powoda na skutek utraty zdrowia. Zatem pozwany tytułem odszkodowania winien zapłacić powodowi kwotę 30.000 zł.

Przechodząc do zadośćuczynienia Sąd stwierdził, iż na skutek błędu lekarskiego powód doznał znacznych cierpień zarówno natury fizycznej, jak i psychicznej. Pozwany naruszył jego najwyższe dobro osobiste jakim jest zdrowie. (...)

(...)

Mając na uwadze powyższe skutki błędu lekarskiego podczas operacji z dnia 28 grudnia 2004 roku, stwierdzone u powoda schorzenia pozostające w związku z powyższym zdarzeniem, doznane przez niego cierpienia natury fizycznej

i psychicznej w trakcie procesu leczenia oraz rokowania co do poprawy stanu zdrowia, Sąd uznał, że kwota 150.000 zł zadośćuczynienia będzie kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc za doznaną krzywdę w niniejszej sprawie. Kwota ta realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Jej wysokość przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw utraty zdrowia i sytuacji życiowej powoda.

Sąd nie uwzględnił roszczenia powoda w zakresie zapłaty renty wyrównawczej w wysokości 1.600 zł miesięcznie, albowiem jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, powód przed podjęciem leczenia u pozwanego nie wykonywał żadnej pracy zarobkowej. Zatem w związku z wielomiesięcznym pobytem w szpitalu (najpierw w B., a potem w W.) nie utracił on dochodu. Jego twierdzenia odnośnie tego roszczenia nie zostały wykazane żadnym przekonywującym Sąd dowodem, na przykład w postaci dokumentu. Sąd dodał, iż żona powoda w swoich zeznaniach wprost podała, że przed operacją powód zajmował się dziećmi i nie pracował. Wobec tego nie było podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie renty. W ramach tego roszczenia powód w myśl art. 6 kc nie udowodnił swoich twierdzeń.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 444 § 1 kc w zw. z art. 322 kpc zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz na mocy art. 445 § 1 kc kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia (punkt 1 wyroku).

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił (punkt 2 wyroku).

Sąd w oparciu o art. 100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.621,94 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przyjmując, że powód wygrał mniejszą sprawę w 81 % (punkt 3 wyroku). Powyższa kwota uwzględniła wynagrodzenie pełnomocnika powoda określone w § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Sąd na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity - Dz. U. 2010 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy uwzględnieniu art. 100 kpc, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) kwotę 5.745,01 zł tytułem zwrotu części kosztów wynagrodzenia biegłych (punkt 4 wyroku).

Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, od których powód został zwolniony, Sąd obciążył Skarb Państwa (punkt 5 wyroku).

Powód w wywiezionej apelacji zaskarżył wyrok w pkt 2 w zakresie oddalenia powództwa o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty kwocie 1.600 zł miesięcznie i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dożywotniej renty w kwocie najniższej krajowej obowiązującej w poszczególnych latach trwania procesu, obecnie 1.600 zł miesięcznie, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie jego pkt 2 i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację, polegającą na błędnym przyjęciu, że warunkiem przyznania renty poszkodowanemu, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, jest świadczenie pracy zarobkowej bezpośrednio przed doznaniem tej szkody, a całkowite pominięcie zawartej w dyspozycji tego przepisu tezy, iż warunkiem tym jest całkowita bądź częściowa utrata zdolności do pracy lub też zwiększenie się potrzeb poszkodowanego bądź zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, które to skutki ponad wszelką wątpliwość mają miejsce w przypadku powoda;

2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu z jakich przyczyn przy rozstrzygnięciu sprawy Sąd nie wziął pod uwagę zeznań Proboszcza A. D., ani też lekarza W. F. składanych na okoliczność stanu zdrowia

powoda w okresie poprzedzającym pierwszy zabieg operacyjny i nie wyjaśnienie, czy zeznaniom tym dał wiarę czy też nie, a jeśli nie, to z jakich przyczyn;

3) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż mimo uznania związku przyczynowego pomiędzy stwierdzoną u powoda a powstałą w okresie międzyoperacyjnym (...)

4) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i przyjęcie, że stwierdzona u powoda przewlekła choroba (...)

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesionym w nim zarzutom nie sposób odmówić racji.

Na wstępie rozważań wyjaśnienia wymaga kwestia zakresu przedmiotu zaskarżenia. Pełnomocnik powoda wskazał bowiem w nagłówku apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia w kwocie 19.200 zł, co stanowi równowartość dwunastomiesięcznego świadczenia powtarzającego się w kwocie po 1.600 zł miesięcznie. Z treści zarzutów apelacji oraz jej uzasadnienia wynika jednak niezbitcie, że powód oprócz renty bieżącej w kwocie 1.600 zł, żądał także zaległego świadczenia z tego tytułu za okres od dnia wytoczenia powództwa, tj. od listopada 2008 r. W apelacji wskazano bowiem, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego „renty w kwocie najniższej krajowej obowiązującej w poszczególnych latach trwania procesu, obecnie 1.600 zł miesięcznie”. Tak określony wniosek apelacji jest tożsamy z pismem z dnia 29 stycznia 2013 r. stanowiącym sprecyzowanie żądania pozwu. Nie może także budzić wątpliwość to, że sformułowanie „najniższa krajowa” należy odnosić w istocie do płacy minimalnej. Płaca minimalna w poszczególnych latach trwania procesu kształtowała się w sposób następujący:

2008 r. – 1126 zł x 2 miesiące (od wytoczenia powództwa) = 2.252 zł,

2009 r. – 1276 zł x 12 miesięcy = 15.312 zł,

2010 r. – 1317 zł x 12 miesięcy = 15.804 zł,

2011 r. – 1.386 zł x 12 miesięcy = 16.632 zł,

2012 r. – 1.500 zł x 12 miesięcy = 18.000 zł,

2013 r. – 1.600 zł x 2 miesiące (do wyroku Sądu I instancji) = 3.200 zł.

Łącznie zatem wartość zaległej renty dochodzonej przez powoda wynosi 71.200 zł, co oznacza, że wartość przedmiotu zaskarżenia prawidłowo obliczona wynosi 90.400 zł (71.200 + 19.200).

Mając zatem powyższe na uwadze należało przyjąć, że powód w apelacji domagał się zasądzenia renty zaległej w kwocie 71.200 zł oraz renty bieżącej w kwocie 1.600 zł miesięcznie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji z niżej przedstawionymi uzupełnieniami i modyfikacjami:

Powód okresowo prowadził działalność gospodarczą polegającą na naprawie sprzętu gospodarstwa domowego, którą zawieszał na 2 – 3 miesiące z powodów finansowych. W niektórych miesiącach zarabiał po 2 – 3 tysiące, a w innych nie osiągał dochodu. Nadto powód przed podjęciem leczenia u pozwanego oprócz tego, że zajmował się dziećmi, pracował także dorywczo. Powyższy fakt wynika z zeznań żony powoda (k. 199) oraz jego szwagra L. K. (k. 205). Zeznania tych świadków korespondują z zeznaniami samego powoda, który stwierdził, że przed operacją dorabiał sobie pracami na budowie (k. 876). Stan zdrowia powoda przed operacją pozwalał mu na podejmowanie ciężkiej pracy fizycznej,

na co wskazują także zeznania świadka A. D., z których wynika, że powód pomagał w pracach budowlanych przy budowie kościoła w okresie od 2000 – 2004 r. (k. 241). Świadek ten jednocześnie przyznał, że powód wprawdzie wykonywał ciężkie prace budowlane pracując po 8-9 godzin dziennie, jednakże „pracował odcinkami: miesiąc, dwa a potem przerwa”.

Zeznania w charakterze świadka lekarza rodzinnego powoda – W. F. potwierdzają, że przed zabiegiem u pozwanego powód odczuwał bóle (...) (k. 661). Z zeznaniach tych nie wynika, aby przebyty miesiąc przed operacją epizod wieńcowy wywołał już wówczas u powoda niezdolność do pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyżej wymienione zeznania zasługują na walor wiarygodności, albowiem wzajemnie się pokrywają i uzupełniają, a nadto złożone zostały nie tylko przez członków rodziny powoda, ale także osoby obce, w żaden sposób nie zainteresowane wynikiem sprawy. Zarówno powód jak i pozostali świadkowie szczerze przyznawali, że praca wykonywana przez powoda miała charakter okresowy i dorywczy. Nie sposób przy tym przyjąć, aby mężczyzna w sile wieku, zdolny do pracy zarobkowej, ograniczał się wyłącznie do opieki nad dziećmi. Zrozumiałym jest, że osoby, które nie mogą uzyskać z działalności gospodarczej wystarczających dochodów, starają się podejmować różne prace dorywcze, najczęściej bez zawartej umowy (tzw. „praca na czarno”).

Wyżej wymienione zeznania świadków oraz samego powoda znajdują potwierdzenie także w treści dokumentu w postaci orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 31 maja 2007 r., z którego wynika, że powód został zaliczony do stopnia niepełnosprawności znacznego bez wskazań do zatrudnienia, przy czym przyjęto, że ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 29 listopada 2006 r. (k. 778).

(...)

Dodatkowo wymaga też ustalenia, że powód na leki przeciwbólowe wydaje około 100 zł miesięcznie. Na pozostałe lekarstwa związane z (...) i innymi dolegliwościami płaci około 600 zł miesięcznie (zeznania powoda k. 876).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny nie może ulegać wątpliwości, że powód wskutek przebytej w dniu 28 grudnia 2004 r. operacji w pozwanym szpitalu utracił całkowicie zdolność do wykonywania pracy zarobkowej. Oceniając zasadność roszczenia nie można ograniczać się wyłącznie do samego stwierdzenia, że w momencie poddania się zabiegowi powód nie wykonywał stałej pracy. Przede wszystkim należy mieć na uwadze charakter jego pracy, a więc prowadzenie działalności gospodarczej w ograniczonym zakresie, z jednoczesnym wykonywaniem prac dorywczych. Nadto jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 1959 r. (RPEiS 1960, nr 2, s. 397) okoliczność, że poszkodowany w chwili wyrządzenia mu szkody nie pracował zarobkowo, nie uzasadnia oddalenia żądania renty, jeżeli będzie usprawiedliwiony wniosek, że w normalnym rozwoju wypadków, gdyby nie doznał szkody, podjąłby pracę zarobkową. Zważyć należy, że w chwili poddania się operacji powód miał 41 lat, zaś jego córki miały odpowiednio 9 i 11 lat. W pełni usprawiedliwiony jest zatem wniosek, że gdyby powód nie doznał szkody wywołanej błędem lekarskim, to z biegiem lat powód w coraz większym rozmiarze angażowałby się w wykonywanie pracy zawodowej. Nadto sama okoliczność, że powód przed operacją w dużej mierze angażował się w opiekę nad dziećmi nie wyłącza jego prawa do renty. Jak słusznie bowiem przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1968 r. (I CR 380/77) prawo do renty przysługuje także niepracującej żonie, prowadzącej gospodarstwo domowe i wychowującej dzieci. Utrwalony jest przy tym pogląd, że przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne.

Powyższe oznacza, że roszczenie powoda o zasądzenie renty z tytułu utraty zdolności do wykonywania pracy zarobkowej jest co do zasady usprawiedliwione.

Rozważając natomiast wysokość należnej z tego tytułu renty należy mieć na uwadze dorywczy i sezonowy charakter tej pracy. W obecnej dobie usługi w zakresie naprawy sprzętu gospodarstwa domowego nie cieszą się dużym powodzeniem u klientów, co związane jest z jednej strony z dużą dostępnością tych sprzętów w sprzedaży, a z

drugiej szybkimi zmianami technologicznymi i wynikającymi stąd wysokimi kosztami części zamiennych do modeli wycofanych już z produkcji. Nie sposób precyzyjnie określić wysokości utraconego zarobku, przyjąć jednak należy w oparciu o treść art. 322 k.p.c., że gdyby powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek błędu lekarskiego, to jako mężczyzna w sile wieku byłby w stanie uzyskać dochód odpowiadający płacy minimalnej.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, że rentę odszkodowawczą wylicza się w wartościach netto, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, nie pobiera się także składki na ubezpieczenie społeczne (wyrok SN z dnia 23 listopada 2010 r., I PK 47/10).

Wysokość płacy minimalnej netto w poszczególnych latach trwania niniejszego procesu kształtowała się następująco:

2008 r. – 847,17 zł,

2009 r. – 954,96 zł,

2010 r. – 954,15 zł,

2011 r. – 1.032,34 zł,

2012 r. – 1.111,86 zł

2013 r. - 1.181,38 zł.

Należy zaznaczyć, że Sąd zasądza rentę z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej nie zasądza ściśle określonej w przepisach płacy minimalnej, lecz wartości tam określone przyjmuje za podstawę swoich ustaleń, określając wysokość dochodu, który mógłby uzyskać poszkodowany, gdyby nie doznał szkody. Dlatego też zasądzone z tego tytułu kwoty nie muszą ściśle odpowiadać wartościom wynikającym z przepisów regulujących płacę minimalną, lecz muszą uwzględniać wszystkie okoliczności faktyczne w danej sprawie.

W niniejszej sprawie nie można także pominąć, iż zasadne jest także roszczenie powoda z tytułu zwiększonych potrzeb. Składają się na nie wydatki na koszty zakupu leków. Przede wszystkim powód ma prawo żądać zrekompensowania kosztów zakupu leków przeciwbólowych, na które wydaje około 100 zł. Nie można natomiast uwzględnić wszystkich pozostałych wydatków na zakup leków, gdyż w kwocie 600 zł wskazanej przez powoda mieszczą się także leki na schorzenia kardiologiczne. Przyjmując wszakże w oparciu o treść art. 322 k.p.c., że wydatki z

tytułu schorzeń wynikających z wadliwie przeprowadzonej operacji wynoszą około połowy tej kwoty, tj. 300 zł, daje to łącznie z wydatkami na leki przeciwbólne kwotę około 400 zł miesięcznie.

Zauważyć wypada, że – jakkolwiek kwestia zwiększonych potrzeb powoda została wyeksponowana dopiero na etapie postępowania apelacyjnego – to jednak powód słuchany przed Sądem I instancji w charakterze strony wskazał na wydatki, które ponosi na zakup lekarstw. W piśmiennictwie podkreśla się, że roszczenie o rentę ma jednolity charakter. Każda z przesłanek może być sama podstawą żądania renty, chociaż często występują łącznie i wówczas z uwagi na związek, w jakim pozostają, uwzględniane są jako przesłanki jednego roszczenia o rentę. Stąd też podniesione w postępowaniu apelacyjnym argumenty przemawiające za prawem powoda do renty także z tytułu zwiększonych potrzeb nie mogą być potraktowane jako naruszające art. 383 k.p.c.

Przeciwko przyznaniu powodowi renty nie przemawia także treść opinii biegłych z zakresu medycyny pracy. Biegli w tej opinii badali bowiem aktualny stan zdrowia powoda. Nie zmienia to jednak faktu, iż aktualny stan zdrowia jest determinowany już istniejącymi schorzeniami, będącymi konsekwencją wadliwie przeprowadzonej operacji. Przyjmuje się, że renta z art. 444 § 2 k.c. może być przyznana także poszkodowanemu, który choruje na chorobę samoistną. Podzielić należy zatem stanowisko, że samoistna choroba powodująca dalsze zmniejszenie zdolności do pracy zarobkowej poszkodowanego, nie zwalnia odpowiedzialnego z obowiązku odszkodowawczego w postaci



renty w granicach wyrządzonej szkody – ciężącego z mocy art. 444 § 2 (wyrok SN z dnia 17 lutego 1998 r., II CKN 583/97). Skoro zatem już przed pojawieniem się schorzeń kardiologicznych powód wskutek błędu lekarskiego utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, to fakt późniejszych schorzeń kardiologicznych nie może mieć wpływu na zasadność roszczenia powoda o zasądzenie renty z tytułu uprzednio doznanej szkody. Niedoskonałość poziomu wiedzy i metod badawczych nie pozwala przy tym na ustalenie z absolutną pewnością, że do schorzeń kardiologicznych powoda doszłoby także wówczas, gdyby nie została mu wyrządzona szkoda w postaci wadliwie przeprowadzonego zabiegu medycznego. Wprost przeciwnie, osłabienie i wyniszczenie organizmu spowodowane wadliwie przeprowadzoną operacją oraz związane z tym konsekwencje dla sił fizycznych i psychicznych powoda, stanowiły raczej podłoże późniejszych zaburzeń kardiologicznych, nawet jeżeli nie pozostawały one w bezpośrednim związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez pozwanego. Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, że istnieje związek przyczynowy między szkodą a zdarzeniem, jeżeli zdarzenie to pośrednio stworzyło warunki przychylne albo ułatwiło powstanie zdarzenia innego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1976 r., IV CR 193/76).

Reasumując stwierdzić więc należy, iż przysługująca powodowi renta, zarówno z tytułu utraty możliwości zarobkowych jak i z tytułu zwiększonych potrzeb - obliczona stosownie do treści art. 322 k.p.c. – stanowi kwotę będącą równoważnością płacy minimalnej brutto w poszczególnych latach trwania procesu.

Na koniec wypada zauważyć, że powód w toku całego postępowania nie żądał odsetek od dochodzonych kwot pieniężnych. Przyjmuje się, że wytoczenie powództwa o zapłatę długu głównego bez „żądania odsetek” można traktować jako wolę wierzyciela (także dorozumianą) zrzeczenia się odsetek (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1950 r., I (...), PiP 1950, nr 10, s. 170).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I a) sentencji, zasądzając z tytułu zaległej renty kwotę 71.200 zł oraz rentę bieżącą w kwocie 1.600 zł. Wskutek zasądzenia dodatkowej kwoty, powód wygrał proces w I instancji w 93 %. Tym samym koniecznym była zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, o czym orzeczono jak w punkcie I. b) i c).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. 2013.490 j.t.), stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.